CZESŁAW TARKOWSKI

ur. 1926; Motycz

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Bystrzyca Stara, praca w szkole, nauka w liceum w Warszawie, matura, KUL, wybór studiów, chemia, studia rolnicze, UMCS, projekt Lublin 1944-1945 – trudny fragment historii

Nauka w liceum i wybór studiów

Dostałem przydział do Bystrzycy Starej, gdzie pracowałem prawie rok, uczyłem dzieci, miałem drugą klasę, uczyłem wszystkich przedmiotów łącznie z religią. Wtedy właśnie pomyślałem sobie, że jednak mam dwadzieścia jeden lat już, a przecież po gimnazjum nie mogę być nauczycielem, że trzeba mieć dużą maturę i właśnie wtedy zapisałem się korespondencyjnie w Warszawie do takiego liceum przyrodniczo-matematycznego w bardzo dobrej szkole. Oni przysyłali materiały, a myśmy odrabiali lekcje i wysyłali. Po roku czasu, nawet nie całym roku, zaprosili nas do egzaminu maturalnego. Wtedy już mogliśmy też pójść do liceum, bo dyrektor Jamiński utworzył liceum na Krzywej, ale postanowiliśmy spróbować zdać ten egzamin, no i pojechaliśmy do Warszawy. Tam nas pytali, pytali, i zaliczyliśmy. Później zapisaliśmy się na studia KUL-owskie, bo wtedy oni przyjmowali o każdej porze dnia i roku. Także chyba w maju zapisaliśmy się z kolegą na historię. Ale w czasie wakacji pomyśleliśmy, że trzeba chyba jednak pójść do jakiejś innej szkoły, bo po historii to można być tylko znów nauczycielem, a przecież uciekliśmy niejako z tego, chociaż właściwie ta praca bardzo mi się podobała. Praca nauczycielska jest bardzo przyjemna, dlatego to słowo uciekliśmy może nie jest właściwe. Początkowo zapisałem się na chemię, bo bardzo lubiłem chemię, ale miałem też kolegę, który zrezygnował z chemii. Pytam: “Dlaczego zrezygnowałeś?” – “Dlatego że na ćwiczeniach nie ma wentylatorów, trują, ja się rozchorowałem i po prostu zrezygnowałem”. Myślę sobię: “Ojej, ja też już miałem kłopoty z wątrobą, wobec tego idę na studia rolnicze”. Tak się wybiera kierunek studiów. Poszedłem na studia rolnicze. To było w [19]48 roku. Był egzamin wstępny, pamiętam że było wtedy sporo kandydatów. Przyjęli sto dwadzieścia osób. Egzamin zdałem. Później sprawdziłem nawet moje dokumenty, już jak byłem dziekanem, i okazuje się, że zdałem na piątkę egzamin wstępny. Był PRL już wtedy, i pamiętam, że był też egzamin polityczny.

Pierwszy rok to mi tak szedł troszeczkę [słabo], ale zaliczyłem go. Myśmy studiowali na UMCS-ie, bo to było wtedy razem jeszcze; według programu starego, przedwojennego.

Data i miejsce nagrania	2013-09-24, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Monika Chylińska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"